

# Tomiko & Siwers, Jest Mi Nie

To nie dejavu, S do W do R do S, uderzam

Jest mi nie &#380;al, niech te kurwy wreszcie poczuj&#261; b&#261;ocute;l  
&#379;eby wyrzut sumienia od &#347;rodka ich ze&#380;ar&#322;  
Policyjnych sadyst&#261;w, morderc&#261;w, hobbyst&#261;w  
Konfident&#261;w, pedofil&#261;w, satanist&#261;w

Homoseksualist&#261;w bez &#380;adnych wzgl&#281;d&#261;w dla niko  
Wszyscy do pieca jednakowo

Jest mi nie &#380;al, ten tekst to nie &#380;art

Wiem, &#380;e zwyci&#281;&#380;a ten, co nie przebiera w or&#281;&#380;

Jestem, po to &#380;eby pozna&#263; z&#322;udn&#261; posta&#263;

Atak, sprzeda&#263; kopa, wypierdoli&#263; z tego &#347;wiata

Jest mi nie &#380;al (tak) chwasty trzeba wyplenia&#263;

Nie mam lito&#347;ci dla tych, co nie maj&#261; sumienia

Baty po plerach, to za ma&#322;o

Nigdy nie &#380;al mi krzywdy ludzi, kt&#261;ry wyrz&#261;dzaj&#261; tak

Nie &#380;al mi, &#380;e wpad&#322;e&#347; w to, co pode mn&#261; l

Chcia&#322;e&#347; mi zada&#263; b&#261;ocute;l, ale si&#281; przejecha&

S&#322;abo przyczajony wr&#261;g pod make-up'em ziomala

Pami&#281;tasz na ryju but? i oby&#347; si&#281; trzyma&#322; z dala

Nie &#380;al mi ich czasu by wci&#261;&#380;pn&#261;&#263; si&#261;

Tchn&#261;&#263; &#380;yacie w rap, pierdol&#261;c cenzur&#281;

Mam moc, kt&#261;rej mi na koncert tak nie &#380;al

Tak samo jak tego hajsu, kt&#261;ry trwoni&#281; na imprezach

To nie jest nad rozlanym mlekiem p&#322;acz

Sk&#322;ad BC u Tomiko, &#380;alu brak

&#346;wiat mija si&#281; z logik&#261;

Typom bije na dekiel, buduj&#261; sobie nagrobek

A &#321;y sol &#380;yje, dba o siebie i blisk&#261; mu osob&#281;

Obalam takie tezy, &#380;e mog&#281; nie wiedzie&#263; i si&#281; u&#261;

K&#322;ad&#281; lach&#281; na frajerzyn w opa&#322;ach

Pr&#281;dzej &#380;al mi ich matek

Losu pan i ofiara

Wa&#380;ne, co robi&#322;e&#347;, nie, co si&#281; robi&#263; stara

&#379;o&#322;nierz w imi&#281; prawdy, b&#281;d&#281; walczy&#261;

Kurestwo trzeba zagry&#378;&#263; i wyrzuci&#263; do &#347;mieci

Gdzie &#347;cierwo ma miejsce to jest faktem

Da&#263; sfolgowa&#263; nerwom, przy tym &#380;al jest nietaktem

Bo s&#261;tacy, kt&#261;ry nie zas&#322;uguj&#261; naprawd&#281;

By zachwyca&#263; si&#281; naszym pi&#281;knym &#347;wiatem

Mnie to chuj obchodzi, ja nie jestem smutny

Gdy gnij&#261; ludzie, kt&#261;ry sami szukaj&#261; trumny

Nie ma tego, czego w &#380;yciu bym &#380;a&#322;owa&#322;

Nie ma tego, przed czym b&#281;d&#281; si&#281; chowa&#322;

Swego losu kowal, znam konsekwencje

Lepiej powoli, dok&#322;adnie ni&#380; szybko i b&#322;&#281;dnie

Ch&#281;tnie pogrzebie tych, co tacy fajni

Myl&#261; si&#281;, bo tak naprawd&#281; s&#261;marni

Jest &#380;al mi tych, co hel pal&#261; na klatce

Jeba&#263; tych, co sprzedaj&#261; psom po wpadce

Nie &#380;al typ&#261;w mi, kt&#261;rym nie &#380;al tego typu

Taki mam zwyczaj rozmowa nie klei si&#281; albo paskudzi jak [?]

Jak mnie wkurwisz to powiem ci

Palcem nie wytykam

&#379;al jest naturaln&#261; rzecz&#261;

Ale tylko po osobach, kt&#261;re kochasz, je&#347;li wiesz, kim s&#261;

Reszt&#281; pierdol, nie daj sobie wej&#347;&#263; na &#322;eb

Nie &#380;al mi jest wielu rzeczy

To &#347;wiadectwo przeje&#347;&#263;